

## Wprowadzenie

Jednym z kluczowych zagadnień dotyczących średnio-wieczna na ziemiach polskich są początki inhumacji, czyli tzw. szkieletowego obrządku pogrzebowego. Słowianin od zarania swojej obecności na tym obszarze, czyli co najmniej od VI w., praktykowali obyczaj palenia zmarłych na stosie, a następnie składania ich szczątków w urnach lub jamach w ziemi. Pojawienie się wśród tego ludu na różnych terenach w różnym czasie obrządku szkieletowego jest najczęściej związane z przyjęciem chrześcijaństwa. W przypadku Polski miało to miejsce, jak poświadczają źródła pisane, w 2. poł. X w. Zatem w tym właśnie okresie należałoby się spodziewać na ziemiach polskich pierwszych grobów szkieletowych. Na początku obyczaj ten pojawił się zapewne wśród elity państwowej, czyli władcy i grupy możnych z jego otoczenia. Z czasem i wraz z postępami chrystianizacji nowy obrządek upowszechnił się wśród reszty społeczeństwa. Badania archeologiczne wykazują, że proces przyjmowania chrześcijaństwa i związanych z nim obyczajów był rozciągnięty w czasie i trwał przynajmniej 200–300 lat, czyli co najmniej do XII–XIII w.

W archeologii polskiej widoczna jest ostrożność badaczy w datowaniu pierwszych cmentarzysk szkieletowych. Popularna jest zwłaszcza teza, że o stosowaniu obrządku szkieletowego można mówić dopiero od czasów panowania Bolesława Chrobrego (967–1025, panowanie 992–1025). Stąd tendencja do datowania najstarszych cmentarzysk szkieletowych na 1., a nawet 2. poł. XI w. Wydaje się, że ta ostrożność nie zawsze jest uzasadniona i że istnieją cmentarzyska, których początek użytkowania można datować na czasy Mieszka I (?–992, panowanie od ok. 960). Chodzi zwłaszcza o groby przedstawicieli ówczesnych elit społecznych, w tym pochówki w tzw. grobach komorowych. Najstarsze cmentarzyska, na których stosowano inhumację i na których obserwujemy obecność tego typu grobów, występują

przede wszystkim w centrum państwa piastowskiego, czyli w Wielkopolsce i na Kujawach.

Do ustalenia chronologii grobu lub całego cmentarzyska archeolodzy wykorzystują najczęściej analizę typologiczną przedmiotów znajdujących przy zmarłych, występujące w grobach monety oraz wyniki datowania radiowęglowego. Wszystkie te metody mają zarówno mocne, jak i słabe strony.

Metoda typologiczna, stosowana niemal od początków archeologii, polega na wyodrębnianiu tzw. typów znalezisk i układaniu ich w określone ciągi chronologiczne. Ograniczeniem w tym przypadku jest mała precyzja datowania, gdyż przedmioty danego typu były najczęściej użytkowane przez dłuższy czas, np. 100–150 i więcej lat. Metoda ta umożliwia zatem tzw. datowanie ramowe.

Zdecydowanie lepszymi datownikami są monety. Znając przybliżoną datę ich wybitcia i okres użytkowania, można stosunkowo precyzyjnie datować obiekty archeologiczne. Stosując tę metodę, trzeba jednak wziąć pod uwagę czas obiegu monety przed jej zdeponowaniem w grobie. Niektóre, jak np. arabskie dirhemy, mogły być bowiem zdeponowane długo po wybitciu. Ponadto w przypadku cmentarzysk monety występują tylko w części grobów – jest to zwykle kilka, rzadziej kilkanaście, a sporadycznie kilkadziesiąt procent wszystkich grobów.

Z kolei metoda radiowęglowa polega na mierzeniu okresu rozpadu węgla radioaktywnego  $^{14}\text{C}$  w próbkach pobranych z materiałów organicznych, takich jak kości, ziarna, drewno i inne. Jej wprowadzenie do archeologii stanowiło przełom i jest ona obecnie jedną z podstawowych technik datowania stosowanych przez archeologów. Ale i ona ma ograniczenia. Przede wszystkim należy pamiętać, że daty radiowęglowe mają charakter probabilistyczny i wskazują określony przedział

chronologiczny o różnych zakresach prawdopodobieństwa. Ponadto na dokładność i wiarygodność daty wpływają także inne czynniki, m.in. efekt rezerwuarowy oraz efekty starego drewna i długotrwałej akumulacji węgla w organizmie. Efekt rezerwuarowy wiąże się z tym, że w przypadku organizmów czerpiących węgiel nie z atmosfery, ale z wody stosunek  $^{14}\text{C}$  do  $^{12}\text{C}$  jest mniejszy, przez co daty radiowęglowe mogą być „postarzone” w stosunku do rzeczywistego wieku próbek. Z kolei efekt starego drewna związany jest z przyrostem słoju drzew i wydatkowaniem ich starszej części lub z wtórnym wykorzystaniem drewna do wzniesienia nowych konstrukcji. Natomiast efekt długotrwałej akumulacji wynika z kumulacji węgla radioaktywnego  $^{14}\text{C}$  w kościach osób powyżej 30. roku życia. Powoduje to, że obserwowane w nich stężenie węgla nie jest równe jego stężeniu w atmosferze w chwili śmierci, lecz odpowiada średniej wartości z okresu poprzedzającego moment śmierci. Nie bez znaczenia jest też rodzaj próbki (materiał, z którego została pobrana), jej jakość (np. brak zanieczyszczeń) czy też ranga laboratorium, w którym zostały wykonane analizy. Ważne jest również, aby pobierać próbkę z obiektu, którego wiek chce się ustalić, a nie z innego znajdującego się w jego pobliżu, gdyż ich relacja nie musi być równoczesowa. Dlatego w przypadku ustalania chronologii cmentarzysk najlepiej jest pobierać materiał badawczy z kości ludzkich szkieletów.

Wyznaczając ramy chronologiczne, powinno się wyodrębnić początek i koniec funkcjonowania cmentarza oraz fazy pośrednie jego użytkowania, co niestety nie jest powszechną praktyką. Szczególnie ważne jest zidentyfikowanie strefy inicjalnej, czyli najstarszej, od której cmentarz rozpoczął swoje funkcjonowanie i od której nastąpił jego wielokierunkowy rozwój w czasie.

Jest rzeczą interesującą, że wiele cmentarzysk, które datowano dotychczas na okresy późniejsze, okazało się po reinterpretacji starszymi (odpowiednie przykłady prezentujemy w niniejszym tomie). Można zatem powiedzieć, że nie ma wśród nich co prawda cmentarzy z X w., ale niejednokrotnie w ich obrębie występują groby z tego stulecia. Jak częste są to zjawiska – to jedno z pytań, na które próbujemy odpowiedzieć w tej książce.

Prezentowane dalej teksty są pokłosiem konferencji zatytułowanej „Początki obrządku szkieletowego na ziemiach polskich w okresie wczesnego średniowiecza. Jak dawne?”, która odbyła się w Instytucie Archeologii (obecnie Wydział Archeologii) Uniwersytetu Warszawskiego 25 maja 2018 r. Oprócz Autorów prac zamieszczonych w niniejszej publikacji, wystąpienia zaprezentowali wówczas również Michał Parczewski: „Uwagi o datowaniu

najstarszych wczesnośredniowiecznych cmentarzysk szkieletowych w Polsce południowej” i Michał Kara: „Najstarsze wczesnośredniowieczne cmentarze szkieletowe na obszarze centralnej Wielkopolski w świetle nowszych ustaleń archeologicznych i datowań radiowęglowych – wybrane przykłady”.

Tom otwiera artykuł **Andrzeja Buko** zatytułowany „Datowania cmentarzy wczesnośredniowiecznych na ziemiach polskich: problemy wnioskowania”. Przedstawiono w nim wybrane kwestie związane z określaniem początków (w szczególności fazy inicjalnej) i długości użytkowania cmentarzy średniowiecznych. Autor zauważa, że cmentarzyska zbyt często traktowane są jako struktury dające się datować co najwyżej ramowo. Brak w publikacjach szerszej refleksji na temat czasu pojawienia się faz inicjalnej i końcowej cmentarzy średniowiecznych prowadzi do uśredniania wyników analiz. Dla zilustrowania stopnia złożoności problemu Autor odwołuje się do przykładów zaczerpniętych z archeologii oraz obserwacji przeprowadzonych w obrębie współczesnych cmentarzy.

W kolejnym artykule, zatytułowanym „Podstawy datowania i początki najstarszej fazy cmentarzyska w Lubieniu”, **Tomasz Kurasiński i Kalina Skóra** omawiają jedną z najstarszych nekropoli w Polsce Środkowej. Tradycyjnie była ona datowana na okres od poł. XI do 3. ćw. XIII w. Autorzy na podstawie ponownej analizy materiałów archeologicznych, w tym przede wszystkim monet, proponują przesunięcie datowania początków użytkowania cmentarza na początek XI w. Nie wykluczają przy tym, że mógł on zacząć funkcjonować już wcześniej, tj. w 2. poł. X w. Trudności w ustaleniu dokładnej chronologii cmentarzyska wynikają ze zniszczenia środkowej partii, która stanowiła jego najstarszą, inicjalną część.

Następnie **Marek Florek** w artykule „Faza inicjalna najstarszego cmentarza wczesnośredniowiecznego Sandomierza” omawia kwestię datowania najstarszego średniowiecznego cmentarzyska szkieletowego w Sandomierzu. Dotąd na obszarze miasta odkryto cztery cmentarzyska z okresu średniowiecza. Badania wykazały, że najstarszym z nich był cmentarz zlokalizowany na Wzgórzu Miejskim. W wyniku prowadzonych w latach 2013–2015 ratowniczych badań wykopaliskowych przy ul. Opatowskiej 9 odkryto kilka grobów szkieletowych, które charakteryzowały się bogatym wyposażeniem. Analiza inwentarzy grobowych oraz wykonane daty radiowęglowe pozwoliły ustalić, że część pochówków może pochodzić z 2. poł. X w. Prawdopodobnie stanowiły one inicjalną część cmentarza, który funkcjonował w głąb XI w. i sukcesywnie zajmował kolejne części Wzgórza Miejskiego.

**Katarzyna Schellner i Krzysztof Gorczyca** w artykule „Cmentarzyska birytualne typu Bilczew i ich datowanie” prezentują odkrycia z okolic Konina. Tamtejsze nekropolie charakteryzują się współwystępowaniem grobów ciałopalnych i szkieletowych oraz kontynuacją ich użytkowania po zmianie obrządku pogrzebowego, czyli przejściu od kremacji do inhumacji. Obecnie znane są cztery takie cmentarzyska: eponimiczny Bilczew oraz Kramsk, Kwiatkowo i Konin. Autorzy koncentrują się na omówieniu cmentarzyska w Bilczewie i na próbie określenia jego chronologii na podstawie znalezisk archeologicznych. Ich zdaniem część ciałopalna cmentarza była użytkowana od końca X do początków XI w., a część szkieletowa – od XI do początków XIII w.

**Jacek Bojarski i Wojciech Chudziak** w artykule „Najstarsza faza rozwoju wczesnośredniowiecznego cmentarzyska w Kałdusie” analizują początki inhumacji na ziemi chełmińskiej i szerzej na Pomorzu Nadwiślańskim na przykładzie najstarszego i największego średniowiecznego cmentarzyska szkieletowego odkrytego w Kałdusie. Zdaniem badaczy najstarsze groby można tam datować na 4. ćw. X oraz przełom X i XI w., a za najstarsze, inicjalne pochówki należy uznać te dokonane w grobach komorowych, w których pochowano przedstawicieli elit. To właśnie od nich zaczęło się użytkowanie całego cmentarza obsługującego kilka pokoleń mieszkańców Kałdusa – grodu i osad. Podstawą datowań są w tym przypadku znajdowane w grobach przedmioty, monety i liczne daty radiowęglowe.

**Jerzy Sikora** w artykule „Uwagi na temat chronologii cmentarzyska w Lutomierniku” zajmuje się podstawami datowania cmentarza birytualnego w Lutomierniku w kontekście początków jego funkcjonowania. Udokumentowano tam zarówno pochówki szkieletowe (większość), jak i ciałopalne (mniejszość), przy czym część z nich miała obstawy i bruki kamienne oraz różnorodne i bogate wyposażenie. W literaturze przedmiotu cmentarzysko to było dotąd datowane na schyłek X – początek XI w., początek XI – XII–XIII w. lub tylko na początek XI w. Zdaniem Autora pomocne w ustaleniu chronologii cmentarzyska, obok licznych znalezisk archeologicznych, może być datowanie radiowęglowe metodą AMS z zastosowaniem statystyk bayesowskich i wykorzystanie metod analizy przestrzennej. Opierając się na grupach tych danych, Autor sugeruje, że cmentarzysko mogło zaistnieć w końcu X w. (najstarsze groby nawet w latach 60. tego stulecia) i było użytkowane do końca XI lub początków XII w. Najstarsze groby były, jego zdaniem, usytuowane w centralnej partii nekropolii wzdłuż głównej alei i stanowiły fazę inicjalną cmentarza.

**Dariusz Błaszczuk** w artykule „Początki inhumacji w państwie pierwszych Piastów w świetle wyników badań radiowęglowych” omawia wyniki datowań kości szkieletów osób pochowanych w elitarnych grobach komorowych z obszaru państwa wczesnopiastowskiego, wykonanych metodą radiowęglową AMS. Przeprowadzone analizy wykazały, że chronologia większości przebadanych dotąd pochówków może być odnoszona do 2. poł. X w. Mniejszość stanowią pochówki, których datowania odnoszą się do początku XI w., czyli do okresu panowania Bolesława Chrobrego. Autor podkreśla, że uzyskane wyniki datowań  $^{14}\text{C}$  wskazują, że początki łączonej z chrześcijaństwem inhumacji na ziemiach polskich sięgają czasów Mieszka I.

Inaczej kwestie te widzi **Przemysław Urbańczyk**. W artykule „Czy najstarsze cmentarze szkieletowe w państwie pierwszych Piastów można datować na wiek X?” podtrzymuje tezę, że o pierwszych pochówkach szkieletowych na terenie państwa Piastów można mówić dopiero od czasów Bolesława Chrobrego, czyli od schyłku X i początku XI w. Uważa on, że przyjęcie chrztu przez Mieszka I w 966 r. nie było przełomem w stosowaniu obrządku pogrzebowego i że dalej praktykowano dawne zwyczaje. Stwierdza, że poza Poznaniem brak jest wiarygodnych świadectw stosowania inhumacji oraz innych śladów konwersji religijnej za panowania tego władcy. Zwraca też uwagę, że dostępne daty radiowęglowe pochówków są zbyt mało precyzyjne, aby móc się na nich opierać. Znane przykłady pochówków szkieletowych z okresu przed rządami Mieszka są związane z obecnością przybyszów z innych kręgów kulturowych. Praktyki te nie wpłynęły, zdaniem Autora, na miejscową ludność słowiańską w zakresie stosowanego przez nią obrządku pogrzebowego.

**Stanisław Suchodolski** w artykule „Datowanie początków cmentarzy wczesnośredniowiecznych na ziemiach polskich w świetle danych numizmatycznych” omawia kwestię wykorzystania monet w datowaniu początków stosowania inhumacji na ziemiach polskich w średniowieczu. Autor podkreśla, że monety stanowią jeden z najlepszych dostępnych archeologom wyznaczników chronologii. Pewnym utrudnieniem w ich wykorzystaniu do określenia początków inhumacji jest to, że pojawiają się one w grobach stosunkowo późno, bo dopiero w ostatniej ćwierci X w. (głównie lata 990–1000), i występują tylko w niektórych z nich. Autor poddaje analizie sześć najstarszych średniowiecznych cmentarzy szkieletowych: w Niemczy, Dziekanowicach, Sowinkach, Bodzi, Kałdusie i Ciepłem. Odnotowuje, że najwcześniejsze ślady stosowania obrządku szkieletowego są czytelne w centrum państwa piastowskiego,

czyli w Wielkopolsce i na Kujawach, a także na Pomorzu Wschodnim. Natomiast na Mazowszu, Śląsku i w Małopolsce nie odkryto dotychczas pozostałości wczesnych cmentarzysk szkieletowych, za wyjątkiem Niemczy, gdzie widoczne są wpływy czeskie, oraz jednego grobu na rynku w Krakowie.

Z przedstawionego wyżej przeglądu wynika, że w zdecydowanej większości Autorzy niniejszej publikacji do-

puszczają możliwość powstawania inicjalnych faz cmentarzy wczesnopiastowskich jeszcze w czasach Mieszka I. Czy i w jakim stopniu teza ta jest uzasadniona, przekonamy się w miarę postępu badań, a także nieuchronnych reinterpretacji wyników już istniejących opracowań źródłowych.

Dariusz Błaszczyk, Andrzej Buko